



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

WARSZAWA
Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej

Rok I. Nr. 210

Włocławek, poniedziałek 16 września 1946 roku.

Cena 3 złote

Już Bismarck to przewidział...

Znany jest nam wszystkim okres rządów „żelaznego kanclerza” Rzeszy — Ottona v. Bismarck’a, trwających na przestrzeni kilkudziesięciu lat dziewiętnastego stulecia. Oslawiony „Kulturkampf”, akcja wywłaszczeniowa, kolonizacyjna i t. p. spowodowały ogniwo ustaw, dekretów, rozporządzeń i werdyktów, które na każdym kroku wymierzone były przeciwko osiadłym na terenach b. zaboru pruskiego Polakom.

Jakkolwiek era rządów Bismarcka godziła w egzystencję Polaków, jak ostrze noża, to jednak Polacy na tych terenach pozostali w dalszym ciągu wierni swoim, t. zn. polskiemu, ideałom, uczuciom, a co najważniejsze, czynom, które władzom Bismarcka przysparzały niemało kłopotów tak wewnątrz kraju jak i na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w układach z Rosją i Austrią, których rządy całkowicie odmiennie podchodziły do spraw Polaków, znajdujących się pod ich zaborem.

Chcąc wobec parlamentu pruskiego usankcjonować powzięte przeciwko Polakom ograniczenia swobód obywatelskich, wolności prasy, prawa do zrzeszania się, do posiadania własnego kawałka ziemi, do wyboru wolnego zawodu i t. d., Bismarck niejednokrotnie zmuszony był odpowiadać na zarzuty i ataki, jakie w związku z tym padały pod jego adresem w Reichstagu.

Takiemu celowi służyła też m. in. obszerna mowa Bismarcka przed Reichstagem pruskim w dniu 28 stycznia 1886 r.

W mowie tej Bismarck przyznaje przede wszystkim, że od czasu zagarnięcia przez Prusy ziem polskich, poszczególne rządy pruskie wykupywały z rąk polskich majątki ziemskie i gospodarstwa rolne w tym celu, by je dla pomnożenia niemieckiego stanu posiadania oddać w ręce niemieckie. Zdaniem jego jednak, chwilowe wstrzymanie akcji przymusowego wywłaszczenia Polaków około roku 1840 spowodowało, że Polacy w latach od 1846 do 1848 byli w stanie wstrząsnąć posadami Rzeszy „w tak nieprzyjemny sposób”.

Mimo więc uścisku, Polacy nie tracili nigdy nadziei, że zrzucą z siebie obce jarzmo. Wiedział o tym doskonale Bismarck i dlatego oświadcza posłom do Reichstagu, że „fakt, iż Polacy mogą mówić o sobie: vexilla regis prodeunt (nasze chorągwie wysuwają się naprzód), nie ulega żadnej wątpliwości”.

Zwracając się przeciwko zasiadającym w Reichstagu posłom polskim, którzy jakoby potrafili w pewnej mierze „na swój sposób” komentować ustawy i zarządzenia, które nie

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Minister Handlu USA wygłosił przemówienie, w którym ostrzegł naród amerykański przed popieraniem polityki brytyjskiej.

Polityka angielska jest typowo imperialistyczna i prowadzi krótką drogą do wojny. St. Zjednoczone, Związek Radziecki pragną pokoju i nie chcą wojny. Porozumienie może nastąpić, ale konieczne są ustępstwa wzajemne, aby naprawdę pokój został ugruntowany. Wśród narodów jest wiele jeszcze takich, którzy marzyli o zwycięstwie „osi”, a obecnie udają szczerych przyjaciół Stanów Zjednoczonych. Ta udawana przyjaźń ma jeden cel — doprowadzić do wojny Stanów z Rosją, do wzajemnego zniszczenia się tych państw. Stany Zjednoczone nie mogą do tego dopuścić.

Demonstracyjny gest

MOSKWA (Obsł. wł.). Korespondent agencji prasowej „Tass” omawiając zrzeczenie się odszkodowania od Włoch przez St. Zjednoczone podaje, że zrzeczenie się ma charakter demonstracyjny. Stany Zjednoczone nie były okupowane przez nieprzyjaciela, żadne miasto nie uległo zniszczeniu, gospodarka narodowa nie tylko, że nie poniosła żadnych strat w okresie wojny, ale odwrotnie wzbogaciła się.

Ten sam korespondent mówiąc o projekcie włoskim udzieleniu moratorium pięcioletniego dla spłat odszkodowań, nazywa ten projekt krzyżującą niesprawiedliwością w stosunku do krajów, które przez wojnę zostały zniszczone. Trudno jest wymagać od krajów, które tyle cierpiały w okresie wojny i które w dalszym ciągu jeszcze leczą swe rany, aby te

przewidywały ulgę a ograniczenia dla Polaków, Bismarck powiedział:

„Polacy uznają swoją przynależność do Prus tylko za wypowiedzeniem (auf Kündigung), mianowicie za wypowiedzeniem 24-godzinnym. Gdyby mieli dziś sposobność wystąpić przeciwko nam i gdyby byli przy tym dosyć silni, to nie za wypowiedzeniem 24-godzinnym, lecz bez jakiegokolwiek wypowiedzenia uderzyliby na nas”.

Bismarck nie poprzestął jednak na tym, aby Reichstagowi odzwierciedlić tylko marzenia i dążenia Polaków w zaborze pruskim. Na podstawie tego, co Polacy — dążąc do samostanowienia o swoim losie — dokonali choćby w pamiętnym roku 1848-ym w Berlinie (wspólne walki Polaków z Niemcami przeciwko tyranii pruskiej, Bismarck doszedł do nast.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Prezydent Truman omawiając na konferencji prasowej ostatnie przemówienie ministra Handlu oświadczył, że

to przemówienie cieszy się jego aprobatą i nie odbiega od zasadniczej linii polityki Departamentu Stanu.

Obrady nad Triestem

PARYŻ (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym na komisji polityczno-terenowej dla Włoch rozpoczęła się generalna dyskusja nad statutem Triestu. Delegat W. Brytanii zażądał jak najdalej idących pełnomocnictw dla przyszłego gubernatora Triestu. Sprzeciwili się tym żądaniom delegat ZSRR, który twierdził, że takie pełnomocnictwo powinno posiadać zgromadzenie ustawodawcze, a nie jedna osoba przyszłego gubernatora.

Delegat Francji wniósł projekt,

aby w Trieście były reprezentowane wszystkie narody, bowiem Triest jest portem obsługującym wszystkich, a nie tylko Włochów czy Jugosłowian.

Przed wyborami w Bułgarii

SOFIA (Obsł. wł.). Rozpoczęto tu przygotowania do wyborów do parlamentu bułgarskiego.

W najbliższych dniach partie polityczne ogłoszą swe listy wyborcze.

Odroczone posiedzenie

NOWY JORK (Obsł. wł.). Na skutek choroby przedstawiciela St. Zjednoczonych na wniosek rządu angielskiego posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone od piątku do dnia dzisiejszego.

Odrzucone pretensje niemców

BERLIN (SAP). Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie odbyła swe 54-te kolejne posiedzenie pod przewodnictwem delegata brytyjskiego, Naresta. Rada zatwierdziła projekt utworzenia niemieckiej komisji ulaskawień, pracującej pod przewodnictwem generalnego prokuratora Berlina. Komisja ta będzie posiadała uprawnienia dawnego niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości.

skiej, Bismarck doszedł do nast. sceptycznego i historycznego zarządzenia:

„Gdyby Polacy stali sami, nie potrzebowałbym się ich bać; ale w oparciu o inne narody, które, równie, jak Polacy, zwalczają Prusy i nie uznają ich zwierzchnictwa, stanowią oni (t. j. Polacy) większość oraz potężną siłę, od której dla rozwoju Rzeszy Niemieckiej na przyszłość niczego dobrego spodziewać się nie mogę”....

Nie tylko więc „żelazny kanclerz” Bismarck, ale i wszyscy jego następcy doskonale wiedzieli o tym, że Polacy o jakimkolwiek poddaństwie w stosunku do Niemiec absolutnie nie wiedzieć nie chcieli.

I dlatego ich nienawiść do Polaków w okresie drugiej wojny świa-

Ponadto Rada odrzuciła protest partii socjal-demokratycznej, atakującej Związek Radziecki za stronnictwo jakoby przeprowadzenie wyborów w radzieckiej części Berlina. Rada stwierdziła, że partia socjal-demokratyczna przekroczyła regulamin, ustalony przez dowództwo sojusznicze.

Przedstawiciel ZSRR, gen. Kotikow, stwierdził, że władze radzieckie nie utrudniają działalności żadnym niemieckim ugrupowaniom politycznym, o ile przestrzegają one przepisów Sojuszniczej Rady Kontroli.

towej rozpalila się do czerwoności. I dlatego Niemcy przez cały czas okupacji z lękiem czekali na sprawdzenie się przepowiedni Bismarcka o tym, że „Polacy, gdyby mieli sposobność wystąpić przeciwko nam, uderzyliby na nas bez wypowiedzenia”....

Walki żołnierzy polskich na przestrzeni od 1939 do 1945 r. w każdym niemal zakątku świata, walczących razem — ramię przy ramieniu — z żołnierzami tylu innych narodowości o „waszą i naszą wolność”, wreszcie heroiczne walki nasze z Niemcami w powstaniu warszawskim, powinny dla Niemców stanowić lekcje pogładową pierwszego rzędu.

Przyszłość pokaże, czy z lekcji tej Niemcy wyciągnęli odpowiednie wnioski.

H. Lipiński.

Żony zbrodniarzy

zobaczą się ze swymi mężami

NORYMBERGA (Obsł. wł.). Na wniosek kapelana więziennego Trybunał Międzynarodowy wydał zezwolenie wszystkim oskarżonym na widzenie się ze swymi żanami. Widze-

nia takie będą odbywały się na sali sądowej przedzielonej kratą. Przy widzeniu będą obecni obrońca oskarżonego i strażnik więzienny. W najbliższym czasie przybędą do Norym-

bergi Jodłowa i Ribbentroppowa. Emma Goering już jest wraz z córką w Norymberdze.

Trybunał odrzucił wniosek córki o zezwolenie na widzenie się z ojcem.

Bezpośrednie rokowania

RZYM (Obsł. wł.). Potwierdzają się pogłoski o możliwości rozpoczęcia bezpośrednich rokowań celem załatwienia wszystkich spraw spornych między Włochami a Jugosławią. Podobno ambasador Reale otrzymał już polecenie nawiązania rozmów z delegacją jugosłowiańską w Paryżu.

Konferencja Okręgowa P. C. K.

BYDGOSZCZ (Obsł. wł.). W dniu 10 bm. odbyła się w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. o. Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Pomorski ob. I. Turskiego konferencja okręgowa PCK. Udział w niej wzięli wszyscy pełnomocnicy Oddziałów PCK z całego okręgu pomorskiego oraz zaproszeni przedstawiciele władz, zainteresowanych w działalności PCK, a mianowicie: Dr. Zasztoft naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, dr. Pikies naczelnik Wojew. Wydziału Opieki Społ., dyr. Świątecki, czł. Woj. Rady Koordy-

nacji Lecznictwa i inni.

Zarząd Główny PCK reprezentował ob. Ludwig. Na konferencji był również obecny mr. Earle G. Flohr, dyrektor Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Polskę.

Przedstawiciele władz podkreślili w swoich przemówieniach doniosłą rolę PCK w działalności społecznej i dali zapewnienie, że wpłyną na podległe sobie organa, by współpraca między PCK a instytucjami państwowymi i samorządowymi układała się zawsze jak najlepiej ku pożytkowi społeczeństwa.

„Czarny Smok” uznał wreszcie kapitulację Japonii

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że przywódca terrorystycznej organizacji japońskiej „Czarny Smok” podpisał wreszcie deklarację, uznając klęskę Japonii. Przywódcy „Czarnego Smoka” zobowiązali się jednocześnie do pouczenia 300.000 Japończyków brazylijskich, by poddali się Narodom Zjednoczo-

nym. „Czarny Smok” zamordował ostatnio w San Paolo 19 Japończyków, którzy nie chcieli podporządkować się jego teozom o najwyższej władzy mikada nad „niepokonaną” Japonią. Ta sama organizacja urządziła również strajki i zaburzenia wśród japońskich pracowników rolnych.

Śląsk protestuje

WROCLAW (Obsł. wł.). Wszystkie miasta i miasteczka biorą udział w zbiorowym proteście przeciwko zakusom na nasze granice zachodnie. Olbrzymi wiec odbył się także we Wrocławiu. Po przemówieniach, które często były przerywane okrzyka-

mi: „wysiedlić resztę Niemców ze Śląska” i „wara od naszych granic zachodnich” została przyjęta rezolucja potępiająca akcje reakcyjnych kół amerykańskich zdążających do uszczuplenia suwerenności Polski i zmniejszeniu jej terytorium:

Kraj odbudowuje

Warszawę

WARSZAWA (PAP). Związek Księgarzy Polskich Koła Warszawskiego przekazał na fundusz społeczny Odbudowy Stolicy 62.300 złotych, Spółdzielnia Spożywców w Łowiczu wpłaciła zł. 50 tys., Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu przekazał 13.450 zł.

Ponadto do Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy wpłynęły dotychczas następujące sumy z miast: Koluszki — 10.388 złotych, Lipno — 6.286 zł., Kozienice — 6.043 zł., Kolubie — 5.333 zł., Zemsz — 5 tys., Brześć Kujawski — 3.468 zł., Dobre Miasto — 1.356 zł.

Naczelny Komitet Odbudowy m. st. Warszawy zwraca się do wszystkich mieszkańców Polski o nie przyjeżdżanie do Warszawy dla usuwania gruzów ze względu na trudności aprowizacyjne i noclegowe. Pożądanym jest wpłacanie dobrowolnych ofiar lub poświęcenia dnia pracy w miejscu zatrudnienia na odbudowę Warszawy.

Pobicie żony nauczyciela polskiego

LUTYNIA POLSKA (PAP). W związku z inauguracją roku szkolnego w Polskiej Szkole Ludowej w Lu-

tyni Polskiej zaszła wypadek pobicia żony kierownika tejże szkoły, Buzkowej.

Powodem napadu i pobicia przez bojówkarzy czeskich był fakt, że uszkodzona w krytycznym dniu udała się do miejscowego Zarządu Gminnego po klucze od budynku szkolnego. Było to w oczach czeskich szowinistów przestępstwem... Należy dodać, że „zemska szkolna rada” w Morawskiej Ostrawie poleciła rozpocząć naukę w polskiej szkole w Lutyni i Buzkowa działała zgodnie z instrukcjami.

Minister skarbu

udał się do Moskwy

WARSZAWA (SAP). W czwartek w godzinach rannych udał się w sprawach finansowych do Moskwy minister skarbu Konstanty Dąbrowski.

Ministrowi towarzyszą: Prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Edward Lipiński, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, prof. Leonard Makowski i naczelnik wydziału zagranicznego w Ministerstwie Skarbu Henryk Kotlicki.

Przejelśmy Trzebież

TRZEBIEŻ (ZAP). W tych dniach polskie władze administracyjne przejęły od władz radzieckich szereg miejscowości na północ od Szczecina w rejonie miasta Polic, między innymi wioski: Trestyn, Kartyń, Zielona, Grabowa i Jasienice Duże oraz Trzebież największą bazę rybacką rejonu ujścia Odry.

Władze nasze przejęły port, składający się z dwu basenów, stocznię rybacką oraz sprzęt rybacki, a mianowicie 7 kutrów rybackich żaglowych, 2 łodzie motorowe i kilka zwykłych.

Trzebież ma również znaczenie jako miejscowość letniskowo-kąpieliskowa.

Policja w walce z bezdomnymi

LONDYN (Obsł. wł.). Zaburzenia na tle mieszkaniowym trwają w Londynie w dalszym ciągu. Użyto policji konnej celem rozpraszania tłumów zajmujących się dostarczeniem żywności dla bezdomnych, którzy ostatnio pozajmowali błoki mieszkaniowe. Bezdomni wystosowali prośbę do

króla o przyjęcie im z pomocą w ich cierpieniu.

Generalny Prokurator przemawiając przez radio, oświadczył, że sprawa mieszkaniowa stała się sprawą palącą i dla jej załatwienia konieczna jest współpraca wszystkich czynników.

Świadczenia w sprzężaju na rzecz rolników

WARSZAWA (PAP). Ukazało się zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w myśl którego wszystkie konie nadające się do pracy, a będące w posiadaniu ludności miejskiej i w ogóle nierolniczej, muszą być oddane na okres 5 dni do prac siewnych i na 5 dni w czasie zbiorów do dyspozycji rolników, nie posiadających koni. Obowiązkowi temu nie podlegają formacje wojskowe oraz instytucje samorządowe, rządowe i użyteczności publicznej.

Podczas wykonywania świadczeń, gospodarz ma obowiązek żywienia konia oraz jest odpowiedzialny za stan konia i uprzęży. Po wykonaniu świadczeń winien uiścić opłatę za robociznę w wysokości nie przekraczającej 15 kg. zboża za dzień pracy.

Pomnik Wdzięczności

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym został w Warszawie odsłonięty pomnik Wdzięczności dla żołnierzy Armii Czerwonej.

Towarzystwo Polsko - Amerykańskiej przyjaźni

WARSZAWA (Obsł. wł.). Odbyło się tu zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Amerykańskiej Przyjaźni. Przewodniczący zebrania złożył oświadczenie, że przyjaźń polsko-

Król niemieckich oszustów

BERLIN (ZAP). Jeden z największych berlińskich czarnogieldziarzy, Markus Boe, okazał się mistrzem swojej „sztuki”. Zdołał on w krótkim czasie zarobić na świecach i papierosach 1.321.000 marek, dostać się do więzienia i... wykupić się za 100.000 marek.

Towarzystwo Polsko - Amerykańskiej przyjaźni

WARSZAWA (Obsł. wł.). Odbyło się tu zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Amerykańskiej Przyjaźni. Przewodniczący zebrania złożył oświadczenie, że przyjaźń polsko-

amerykańska musi być budowana na nowych podstawach. Premier Osóbka-Morawski nadesłał depeszę gratulacyjną z zapewnieniem poparcia i udzielenia pomocy dla nowopowstałego Towarzystwa.

Odnaczenie za Narwik

WARSZAWA (Obsł. wł.). Prezydium KRN postanowiło odznaczyć Krzyżem Virtuti Militari III klasy naczelnego wodza armii norweskiej w uznaniu za bohaterskie walki o Narwik i zdecydowaną przyjaźń w stosunku do Polski i jej żołnierzy.

Amerykanie szkolą Chińczyków

LONDYN (Obsł. wł.). Do Chin nadszedł transport nowoczesnej broni amerykańskiej. Jak tu donoszą Amerykanie zobowiązali się przeszkolić 30 dywizyj chińskich celem stworzenia z nich trzonu nowoczesnej armii.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

PRZEDECZ.

NOWE KOŁO PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY. Z inicjatywy wójta gminy Przedecz, ob. Wojciecha Brody, który zaprosił nauczycielstwo i człochów działaczy społecznych — ludzi dobrej woli, odbyło się zebranie organizacyjne mające na celu zorganizowanie Koła Przyjaciół Młodzieży Przedpoborowej, ćwiczącej w hufcach wf. i pw.

Zebranie organizacyjne zgaił wójt ob. W. Broda, prosząc na przewodniczącego ob. T. Więtczaka. Przewodniczący zapoznał zebranych z celami i zadaniami Koła. Po odczytaniu statutu Koła Przyjaciół, po krótkiej ożywionej dyskusji, przystąpiono do wyboru zarządu Koła i komisji rewizyjnej.

Zarząd tutejszego Koła ukonstytuował się następująco: ob.ob. Tadeusz Więtczak — prezes; Nikodem Janiak — I wiceprezes; Tadeusz Rudnicki — II wiceprezes; Stefan Różański — sekretarz; Wojciech Broda — skarbnik; Stanisław Drapiński i Roman Szulc — członkowie zarządu.

Komisję rewizyjną stanowią: ob. ob. Stanisław Gałumon — przewodniczący; Tadeusz Witczak i Jan Banaśiak — członkowie.

Podkreślić należy, że jest to 16 Koło Przyjaciół na terenie powiatu włocławskiego. Dotychczas nie zorganizowane zostało tylko K. P. w Kpwalu. (md.)

LUBIEŃ.

AKCJA W TOKU. Na tutejszym terenie powołany został do życia Obywatelski Komitet Odbudowy Stolicy.

Do Komitetu Obywatelskiego powołani zostali ob.ob.: Jan Dulski — przewodniczący, Stanisław Jędrzejewski — I zast. Antoni Jędrzejewski — zast. Stanisław Tomczak — sekretarz.

Komitet przystąpił do szlachetnej rywalizacji i intensywnej pracy zbiorczej, by z pośród miast na terenie powiatu, nie pozostać na szarym końcu. (md.)

LUBRANIEC.

KOMITET ODBUDOWY STOLICY. Na terenie m. Lubrańca powołany został Obywatelski Komitet Odbudowy Stolicy.

Prezydium Komitetu przedstawia się następująco: przewodniczący — dr. ob. Kazimierz Cebertowicz, I zastępca — wójt gm. Piaski — ob. Bolesław Zalewski, II zast. — Jan Czarnecki, sekretarz — Barbara Zbrożajanka.

Komitet przystąpił do zbiórki w terenie. (md.)

KRUSZYNEK.

„DOŻYNKI KUJAWSKIE“

Na terenie Kruszynka odbyły się doroczne dożynki urządzone przez Stow. Młodz. „Wici“. Z Włocławka m. in. przybyli: starosta powiatowy ob. K. Kubski, kier. pow. U. B. por. ob. Roszkowski; przedstawiciele: wojska kpt. ob. Mydlowski, Pow. Oddz. Inf. i Prop. ob. J. Szalek oraz woj. insp. Świadczeń Rzeczowych ob. Rejdaszko.

Po powitaniu wóldarza powiatu ob. K. Kubskiego; pięknie i artystycznie wykonany wieniec w postaci symbolicznego krzyża „Virtuti Militari“ — wręczono przedstawicielowi wojska, kpt. ob. Mydlowskiemu.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: starosta ob. K. Kubski, kpt. ob. Mydlowski oraz przedst. woj. Stow. Młodzieży „Wici“.

Na marginesie całości podkreślić musimy, że podczas trwania dożynek obecni zauważyli wiele braków organizacyjnych. (md.)

MICHELIN.

CHCIAŁA POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA. Jadwiga Jankowska, usiłowała rzucić się pod nadjeżdżający pociąg kolejki wąskotorowej w Michelinie.

W ostatnim momencie, przeszkodził samobójstwu funkcjonariusz straży kolejowej. (md.)

KORABNIKI.

KRADZIEŻ KROWY. Józefowi Szkolmanowi nieznan sprawcy skradli krowę w Korabnikach, gm. Lęg. (md.)

BRZEŚĆ KUJAWSKI.

W TROSCE O MŁODZIEŻ SZKOLNĄ. Społeczeństwo Brześcia Kujawskiego w trosce o młodzież szkolną, zwraca się z gorącym apelem do Dyrekcji Kolejki Wąskotorowej, aby uruchomiła, względnie przywróciła znowu pociąg na Brześć Kujawski, który do wakacji letnich kursował o godz. 15.35.

Pociąg ten obecnie kursuje na trasie Włocławek—Sompolno. Młodzież szkolna, której jest pareset, zmuszona jest czekać na pociąg do godz. 17.30, a przybywa do Brześcia o godzinie 18.30, a częstokroć i później.

Młodzież szkolna pozostaje bez obiadu, (cieplej strawy), niepotrzebnie wałęsa się po mieście lub wyczekuje w poczekalni dworca bezczynnie. Z odrobieniem lekcji trudniejsza sprawa. Cierpi na tym uczeń i nauka.

Zdarza się często również, że młodzież jedzie pociągami o godz. 15.35 do Smółska, a następnie udaje się piechotą do Brześcia, oddalonego o 7 km. (4 stacje).

Dbając o dobro młodzieży w ogóle a w szczególności kształcącej się, powinniśmy pomagać jej we wszystkich poczynaniach, zdążających do kształcenia ogólnego.

Młodzieży należy ułatwić naukę, a nigdy nie utrudniać.

Dyrekcja Kolejki Wąskotorowej doceniając ważność sprawy i krzywdę młodzieży, z pewnością albo zmieni w danym wypadku trasę pociągu, lub też uruchomi specjalny pociąg z kilkoma wagonami do Brześcia Kujawskiego. (md.)

Pow. nieszawski

SOLEC KUJAWSKI.

ZAKOŃCZENIE PÓLKOLONII LETNIEJ. Staraniem starosty ob. Michalskiego, przy współudziale Kuratorium Szkolnego Województwa Pomorskiego, Wydziału Aprow. i Handlu oraz firm prywatnych, na terenie Solca Kujawskiego powstała półkolonia dla 80 najbiedniejszych dzieci.

Na zakończenie półkolonii dzieci samorzutnie zorganizowały część artystyczną, na którą złożyły się deklamacje i tańce (krakowiak, kujawiak, oberek, i taniec marynarski).

Po części artystycznej do dzieci i przybyłych rodziców, przemówił starosta ob. Michalski, podkreślając znaczenie i rolę dziecka w naszym Państwie. (md.)

PLĄTNOWO.

DOŻYNKI GROMADY. Gromada Plątnowo, dorocznym zwyczajem zorganizowała dożynki. Na uroczystość tą m. in. przybyli: starosta ob. Michalski, przedstawiciele: radia bydgoskiego, stronnictw politycznych, gminnych, Samopomocy Chłopskiej i t. d.

Zajęły pięknie udekorowane wozy zespołów dożynkowych. Serdecznymi słowy powitały zespoły dożynkowe wóldarza powiatu, wręczając mu symboliczny wieniec dożynekowy.

W odpowiedzi starosta ob. Michalski w serdecznych słowach podkreślił głębokie zrozumienie potrzeb i roli rolnika-gospodarza.

Z kolei odbyły się korowody z przyspiewkami oraz tradycyjny i nieodzowny kujawiak.

Zabawą taneczną zakończono dożynki gromadzkie. (md.)

NOWA WIEŚ WIELKA.

ZAKOŃCZENIE DZIECIŃCA. Na tutejszym terenie odbyło się uroczyste zakończenie Dziecińca, zorganizowanego przez Powiatowe Biuro Rolne przy Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Po powitaniu przybyłych przez instr. KGW. Szczygielską, dzieci przystąpiły do części artystycznej pod kierownictwem ob. Witkowskiej. Popisy dzieci wypadły b. dobrze.

Na zakończenie przemawiali ob.ob.: ks. prob. Jarocki, wójt gminy Solec Kujawski i Drozdowski w imieniu starosty powiatowego i biura rolnego. (md.)

Pow. inowrocławski

INOWROCŁAW.

NA ODBUDOWĘ STOLICY. Zarząd Powiatowego Komitetu PPS w Inowrocławiu zadeklarował gotowość ofiarowania stolicy 500 tysięcy drzewek wartości 15 milionów złotych.

Sprawą dostarczenia zadeklarowanych drzewek do Warszawy zajmie się pomorska organizacja PPS-u na podstawie planu opracowanego wspólnie z Zarządem Miejskim m. st. Warszawy. (md.)

**Czytajcie
Gazetę Kujawską**

Kopenhaga miasto w którym zostawia się rowery na noc na ulicy

Już w chwili zbliżania się do wrzynaającego się głęboko portu, można się zorientować, że Kopenhaga jest pięknym miastem. Wewnątrz sięgającego prawie do śródmieścia portu roi się od wioślarzy, zgrabnych żaglowców i wiecznie głodnych mew.

Kilku urzędników sprawnie załatwia związane z lądowaniem formalności i oto przybysz znajduje się wśród rozległych zieleńców, które prowadzą go do pulsujących życiem ulic śródmieścia.

Przyjmują go tam również uprzejmie jak za dawnych dobrych przedwojennych czasów. Z tą prostotą i wdziękiem właściwym wszystkim narodom skandynawskim a więc i Duńczykom.

Jedną z największych osobliwości Kopenhagi, uderzających cudzoziemca na pierwszy rzut oka są sławne „smorbród“ po warszawsku kanapki.

Składają się z kilku cienkich warstw czarnego chleba przekładanych różnymi smakowitymi rzeczami. Widać je wszędzie. Na ulicach, w sklepach i restauracjach. Kanapkę taką można kupić śmiało w handlu ulicznym. Rozwożą je bowiem furgoniki podobne do furgonów mleczarskich — zaopatrzone w specjalne chłodnie lśniące czystością. Wyśmienite śniadanie spożyte na środku kopenhaskiego rynku to rzecz, której się tak łatwo nie zapomina.

Sama przechadzka po mieście, po jego szerokich, świetnie utrzymanych ulicach jest wielką przyjemnością. Co krok napotyka się monumentalne budowle, których miedziane dachy pokrywa zielona patyna śnieży. Wspaniałe witryny bogatych sklepów oszalałamią bogactwem wystawionych towarów.

Najniesamowitsze wrażenie jednak

sprawia niezliczone mrowie pędzących we wszystkie strony rowerów. Mkną sprawnie, cicho i gładko. Uśmiechem i przyjaznym kiwnięciem głowy rozwiązuje się tutaj najbardziej skomplikowane węzły komunikacyjne i rozładowuje najszczęśliwszą korki uliczne. Rower jest nieodłączną częścią każdego Duńczyka. Posługują się nim zarówno członkowie rodziny królewskiej jak robotnicy czy tragarze portowi.

Rowery są tu niepozorne, pozbawione błyszczących metalowych części, które w przesiąkniętym wilgocią klimacie duńskim szybko by zardzewiały. Lakieruje się więc je na ciemno, ale za to utrzymuje wyjątkowo starannie. Wielu rowerzystów pozostawia w nocy swoje rowery prosto na ulicy przed domem. Wiedzą, że ich nikt nie ukradnie. Dania jest krajem przysłowiowej uczciwości i rzetelności.

Przy osobistym zetknięciu się z Duńczykami odnosi się wrażenie, że ludzie ci nie mają żadnych kłopotów i zmartwień. Taka małuje się na każdej twarzy pogoda, tak miłe i uprzej-

dające jest ich obejście nawet w stosunku do ludzi obcych. Zniecierpliwienie czy zdenerwowanie należą tu do rzadkości, opryskliwa czy drwiąca odpowiedź nie istnieje.

Również swój ciężki los w czasie okupacji niemieckiej znosili Duńczycy z godnością. Nie okazywali na zewnątrz jak boli ich utrata niepodległości.

Obecnie Duńczycy z napięciem śledzą wypadki rozgrywane się na świecie. Co wieczór przed gmachami wielkich pism kopenhaskich gromadzą się tłumy ludności, oczekując wiadomości wyświetlanych na wielkich ekranach.

Życie gospodarcze Danii było kiedyś dobrze zorganizowane. W związku jednak z potworną zawieruchą jaka przewaliła się ostatnio przez Europę ucierpiała również i gospodarka Danii.

Pomimo swoich trudności gospodarczych, Dania nie zapomina jednak o niedoli innych biedniejszych od niej państw. Najlepszym dowodem jest pomoc jaką niesie naszym dzieciom.

A. F.

